

# Jaime Hayon: LUDZIE CHCĄ WYRAFINOWANYCH RZECZY



TEKST MAGDA PUSTOŁA

Wanna z szampanem, wazony roboty, hotel z kapturem, który wzbudził sensację na tegorocznych targach w Mediolanie. O hiszpańskim projektancie aż huczy. Szanowni Państwo, pozwólcie sobie przedstawić enfant terrible europejskiego designu!

Zarzuca mu się narcystyczny lans oraz stworzenie przestylizowanych projektów. Rzeczywiście, ostatnia rzecz, którą można mu przypisać, to zainteresowanie czystą funkcjonalnością. Dlatego kusząco krągła wanna z jego najnowszej kolekcji AQ-Hayon jest wyposażona nie tylko w wiaderko do szampana, ale także w wazon na kwiaty i popielniczkę! Jak bowiem sam mówi: „demokracja designu staje się nudna, ludzie chcą wyrafinowanych rzeczy”.

Ale Hayon to nie tylko hedonizm w najczystszej postaci. Przed wanną tworzył amorficzne stoliki, z których wyrastały lampy, wazony w kształcie końskich łbów, zabawki fetysze pokryte trochę naiwną, a trochę niepokojącą grafiką. Skąd u niego łatwość łączenia stylistyki glamour z wisielczym humorem?

Wizualna wrażliwość urodzonego w robotniczej hiszpańsko-wenezuelskiej rodzinie 32-letniego projektanta ukształtowała się na ulicach San Diego. Ważna była kultura skateboardzystów. Barwna i dynamiczna. Projektowanie desek, tiszertów, malowanie graffiti na ścianach. Tę świeżość, spontaniczność i niezależność myślenia udało mu się zachować aż do dziś. Mimo że ukończył elitarny i konserwatywny wydział projektowania przemysłowego w Istituto Europeo di Design w Madrycie; że wyjechał na stypendium do dostojnej paryskiej L'Ecole Nationale Supérieure des Arts Décoratifs; że w wieku 26 lat, zaledwie po roku pracy w instytucie projektowania Benettona, zwanym Fabryką, został jego szefem i prawą ręką legendarnego Olivera Toscaniego. Mimo, a może dzięki elitarnej edukacji ma nieprawdopodobnie wyczucie klasyki, które umożliwia mu inteligentną zabawę z historią i błyskotliwe mieszanie nowoczesnych technologii z tradycją.

Panie i Panowie, oto Jaime Hayon!

● Więcej informacji i zdjęć na [www.hayonstudio.com](http://www.hayonstudio.com) →

## UWAGA TALENT



1



2



3



4



6



7

## Jaime Hayon i jego cyfrowy barok śródziemnomorski

**1.** Fotel Single Cover dla Bd Ediciones, 2006. Mebel czy wspomnienie ciastkarni, w której pracował Hayon student? **2.** Lampa Josephine dla Metalarte. **3.** Zabawki, 2004, uroczo niepokojące plastikowe figury pokryte grafikami w charakterystycznym dla projektanta, odziedziczonym po skate'owskiej edukacji, stylu. Kultowe w Japonii. **4, 6.** System łazienkowy AQHayon dla Artquitect, 2005, uhonorowany nagrodą Elle Deco 2005. **5.** Fabrika Maastricht. Wystawa w 1998 r. **7.** Mediterranean Digital Baroque, David Gill Gallery Londyn, 2003. Pierwsza poważna wystawa w poważnym miejscu, która na dodatek publicznie zasygnalizowała szalony styl Hayona. Ceramiczne „ponadźwiękowe świnie i wymiotujące kaktusy” – jak mówił o pokazanych na niej obiektach sam twórca – wkomponowane w przedziwną scenografię zaprojektowanych przez niego murali. **8.** Twórca i jego stworzenia. **9.** Lampy Funghi dla Metalarte. Zmysłowo połyskujące grzyby. **10.** Wielonożna komoda dla Bd, 2006. Jeden z najnowszych projektów, uznany już za ikonę Hayona, a zarazem recepta na wymknięcie się jakimkolwiek kategoryzacjom. Konia z rzędem temu, kto jednoznacznie określi styl nóg, nóżek i nóżeczek. W dodatku można je sobie dowolnie skomponować. Na blacie wazon-y roboty. □



8



9

10